

POSTANOWIENIE

Dnia 20 czerwca 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący)

SSN Irena Gromska-Szuster

SSN Krzysztof Strzelczyk (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku G. N. i J. W.
przy uczestnictwie Miasta W. i in.,
o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 20 czerwca 2012 r.,
skargi kasacyjnej uczestnika Miasta W.
od postanowienia Sądu Okręgowego w W.
z dnia 5 kwietnia 2011 r.,

- 1. uchyla zaskarżone postanowienie w punkcie 1 (pierwszym) w części oddalającej apelację od postanowienia Sądu pierwszej instancji uwzględniającego wniosek o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie 1/2 (jednej drugiej) udziału własności nieruchomości objętej postanowieniem przez H. i R. małżonków W. i oddala wniosek w tym zakresie;**
- 2. oddala skargę kasacyjną w pozostałej części;**
- 3. orzeka, że każdy uczestnik ponosi koszty postępowania kasacyjnego związane ze swym udziałem w sprawie.**

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 13 października 2010 r. Sąd Rejonowy stwierdził, że G. N. w 1/2 części oraz H. i R. małżonkowie W. na zasadzie wspólności ustawowej małżeńskiej w 1/2 części nabyli z dniem 27 maja 2005 r. przez zasiedzenie własność nieruchomości położonej w W. przy ul. N. 11, stanowiącej działkę gruntu o powierzchni 320 m. kw., oznaczoną w ewidencji gruntów numerem 3, dla której Sąd Rejonowy prowadzi księgę wieczystą

Jak ustalił Sąd Rejonowy, przedmiotową nieruchomość nabył w 1912 r. dziadek R. W. W postawionym na tej nieruchomości domu, odbudowanym po zniszczeniach wojennych przez J. W. ojca R. W. oraz A. W. - dziadka wnioskodawczynie, zamieszkuje R. W. W drugim domu, wybudowanym w latach pięćdziesiątych przez C. W., mieszka jego córka G. N. wraz z synem D. N. Wcześniej, w tym domu wnioskodawczynie zamieszkiwała wraz z rodzicami i siostrą B. N. C. W. matka wnioskodawczynie zmarła w 2001 r., a C. W. zmarł w 2004 r. Spadek po C. W. nabył C. W. oraz córki B. N. i G. N. po 1/3 części, a spadek po C.W. nabyły córki po >2 części. Spadek po zmarłym w 1983 r. J. W. nabyli jego synowie R. W., S. W. oraz J. W. po 1/3 części. Z mocy dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze miasta stołecznego Warszawy (Dz. U. z 1945 r., Nr 50, poz. 279 ze zm. - dalej jako dekret warszawski) przedmiotowa nieruchomość przeszła na własność Gminy Miasta Stołecznego Warszawy. Później, w związku z likwidacją samorządu terytorialnego przeszła na własność Skarbu Państwa, a ostatecznie na podstawie art. 5 ustawy z dnia 10 maja 1990 r. - Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych (Dz. U. z 1990 r., Nr 32, poz. 191 ze zm. - dalej jako p.w.u.s.t.) stała się z mocy prawa własnością Gminy Warszawa Centrum. Według ustaleń Sądu Rejonowego, Miasto Stołeczne Warszawa wniosło dnia 30 maja 2005 r. między innymi przeciwko R. i H. W. oraz G. N. pozew o wydanie nieruchomości gruntowej. Postępowanie w tej sprawie zostało zawieszono do czasu zakończenia niniejszego postępowania. R. i H. W. wnieśli pozew przeciwko Miastu Stołecznemu Warszawa o złożenie

oświadczenia woli o ustanowieniu na ich rzecz na prawa wieczystego użytkowania tej samej nieruchomości.

Sąd Rejonowy uznał, że wnioskodawcy jak i ich poprzednicy prawni byli samoistnymi posiadaczami nieruchomości w złej wierze. Stosując art. 10 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321 dalej jako ustawa zmieniająca Kodeks cywilny) Sąd Rejonowy przyjął, że termin zasiedzenia na rzecz wnioskodawców upłynął z dniem 27 maja 2005 r. a powództwo o wydanie nieruchomości, wytoczone po tym dniu, nie mogło odnieść skutku.

Postanowieniem z dnia 5 kwietnia 2012 r. Sąd Okręgowy oddalił apelację Miasta Stołecznego Warszawy wniesioną od postanowienia Sądu Rejonowego. Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji odnośnie zastosowania art. 10 ustawy zmieniającej Kodeks cywilny i przyjęcia, że termin zasiedzenia własności nieruchomości państwowych, które na podstawie art. 5 u.p.w.s.t. przeszły na rzecz gmin biegnie od dnia 27 maja 1990 r. i ulega skróceniu o czas, w którym nieruchomość była własnością państwową, lecz nie więcej niż o połowę. Zawarty w apelacji zarzut, dotyczący przerwania biegu terminu zasiedzenia na skutek wniesienia pozwu o wydanie nieruchomości, Sąd Okręgowy uznał za trafny jedynie co do daty wniesienia tego pozwu. Według ustaleń tego Sądu, pozew o wydanie nieruchomości został skutecznie nadany w placówce pocztowej dnia 25 maja 2005 r. a zatem przed upływem terminu zasiedzenia. Jednak powództwo zostało wytoczone przeciwko C. W., H. W. i R. W. G. N. została wezwana do udziału w sprawie w charakterze pozwanej postanowieniem z dnia 28 sierpnia 2008 r. Zatem jedynie co do H. W. i R. W. doszło do przerwania biegu zasiedzenia. Sąd Okręgowy uznał jednak, że przerwaniu biegu zasiedzenia na skutek wniesienia powództwa windykacyjnego sprzeciwiają się zasady współżycia społecznego. Podkreślił, że Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 5 grudnia 2007 r. w sprawie I CSK 300/07 dopuścił możliwość uznania zarzutu przerwania biegu zasiedzenia za kolidujący z art. 5 k.c. Według Sądu Okręgowego, klauzula generalna z art. 5 k.c. dotyczy zarówno zachowań faktycznych jak i czynności prawnych. Zgodnie z art. 175 k.c. do biegu zasiedzenia stosuje się odpowiednio przepisy o biegu przedawnienia roszczeń. W aktualnym stanie

prawnym upływ terminu przedawnienia jest brany pod uwagę jedynie na zarzut tego, przeciwko komu roszczenie przysługuje: osoba ta może uchylić się od zaspokojenia roszczenia (art. 117 § 2 k.c.). Podnosząc zarzut „czyni użytek ze swego prawa” w rozumieniu art. 5 k.c. Wobec tego dopuszczalna jest ocena tego zachowania przez pryzmat art. 5 k.c. Dokonując tej oceny Sąd Okręgowy wskazał, że nieruchomości była własnością rodziny wnioskodawców od 1912 r. do dnia wejścia w życie dekretu warszawskiego, a następnie była cały czas w ich władaniu. Wnioskodawcy nadal tam mieszkają i tam znajduje się ich centrum życiowe. Uczestnik Miasto Stołeczne Warszawa wystąpił z powództwem windykacyjnym dopiero dwa dni przed upływem terminu zasiedzenia w złej wierze w celu przerwania biegu zasiedzenia, a uczynił podobnie w odniesieniu do wielu innych nieruchomości, których jest właścicielem, a nadal pozostawały w posiadaniu przedwojennych właścicieli lub ich następców prawnych. Sąd Okręgowy podkreślił, że przedmiotowa nieruchomość nie została rozdysponowana zgodnie z celami, dla których został wydany dekret, a uczestnik ani poprzednio Skarb Państwa nie miał nawet planów wykorzystania tej nieruchomości.

Miasto Stołeczne Warszawa wniosło skargę kasacyjną od postanowienia Sądu Okręgowego opartą na obu podstawach wymienionych w art. 398³ § 1 k.p.c. W ramach podstawy obejmującej naruszenie przepisów postępowania uczestnik zarzucił jedynie naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. W ramach pierwszej podstawy (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.) Miasto Stołeczne Warszawa zarzuciło naruszenie art. 172 § 2 k.c. w związku z art. 10 ustawy zmieniającej Kodeks cywilny, art. 5, 222 § 1 k.c. oraz art. 64 ust. 2 Konstytucji RP.

Na tych podstawach uczestnik wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego Sądownictwa drugiej instancji ewentualnie, w przypadku uznania podstawy skargi kasacyjnej z art. 398³ § 1 pkt 2 za nieusprawiedliwioną, o uchylenie zaskarżonego postanowienia i jego zmianę przez zmianę postanowienia Sądu pierwszej instancji i oddalenie wniosku o zasiedzenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Do postępowania kasacyjnego nie należy rozstrzygnięcie sporów o ocenę dowodów ani o prawidłowość ustalenia stanu faktycznego sprawy, którym Sąd

Najwyższy na podstawie art. 398¹³ § 2 k.p.c. jest związany. Postanowienia art. 398³ § 3 k.p.c. formalnie wyłączają jako podstawę skargi kasacyjnej zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów, co oznacza, że art. 233 § 1 k.p.c. (w związku z art. 382 k.p.c.) odnoszący się wprost do oceny dowodów nie może stanowić uzasadnionej podstawy skargi por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 października 2010 r., II PK 96/10, niepubl., z dnia 24 listopada 2010 r., I UK 128/10, LEX nr 707405; z dnia 24 listopada 2010 r., I PK 107/10, niepubl.; z dnia 24 maja 2011 r., III PK 72/10, niepubl.). Dlatego też zarzut skargi kasacyjnej uczestnika podnoszący niewłaściwe zastosowanie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., przez wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków nie odpowiadających logicznemu myśleniu, nie podlega rozpoznaniu w postępowaniu kasacyjnym. Trzeba też zwrócić uwagę na błędne uzasadnienie tego zarzutu, albowiem w istocie skarżący wiąże naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. z wadliwością *subsumcji* i zastosowaniem art. 5 k.p.c. a nie z wadliwością oceny dowodów i ustaleń faktycznych.

Ponieważ jedyny zarzut naruszenia przepisów postępowania okazał się nieuzasadniony, podstawą dalszej oceny skargi kasacyjnej, obejmującej zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego, są ustalenia faktyczne stanowiące podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Według prezentowanego w judykaturze Sądu Najwyższego stanowiska, któremu dała początek uchwała z dnia 13 stycznia 1995 r., III CZP 174/94 (OSNC 1996, nr 1, poz. 2), art. 10 ustawy zmieniającej Kodeks cywilny ma zastosowanie do nieruchomości państwowych, które z dniem 27 maja 1990 r. stały się z mocy prawa mieniem komunalnym. W jej uzasadnieniu wskazano, że literalna wykładnia tego przepisu, a w szczególności użyty w nim zwrot "przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy" prowadzi do wniosku, że chodzi o czas istniejący przed wejściem w życie ustawy, a niekoniecznie do dnia wejścia w życie tej ustawy. Tym samym ustawodawca uwzględnił możliwość zaistnienia takiej sytuacji, że stan wyłączający zasiedzenie istniał przez pewien okres przed wejściem w życie ustawy, a przestał istnieć w dniu jej wejścia w życie. Zważywszy na *ratio legis* art. 10, ustawy zmieniającej kodeks cywilny którym jest złagodzenie skutków rygoryzmu przepisów wyłączających możliwość zasiedzenia nieruchomości państwowych, ze złagodzenia

tego powinni skorzystać wszyscy posiadacze nieruchomości państwowych przed wejściem w życie omawianej ustawy, a nie tylko posiadacze tych nieruchomości, które miały taki status także do dnia jej wejścia w życie.

W należącym do tego samego nurtu orzecznictwa postanowieniu z dnia 20 maja 2004 r., II CK 337/03 (OSP 2005, nr 6, poz. 77) Sąd Najwyższy przyjął, że zastosowanie art. 10 ustawy zmieniającej Kodeks cywilny do nieruchomości państwowej będącej przedmiotem komunalizacji jest wynikiem postrzegania gminy jako przejemcy dotychczasowej sytuacji prawnej Skarbu Państwa, co uzasadnia analogiczne potraktowanie nieruchomości, która przed dniem 1 października 1990 r. stała się mieniem komunalnym, jak nieruchomość, która do tej daty pozostawała nieruchomością państwową. Z kolei w postanowieniu z dnia 6 marca 2008 r. (sygn. akt I CSK 419/07, niepubl.) Sąd Najwyższy wskazał, że przejście z mocy prawa własności nieruchomości państwowych na inne osoby, w tym na jednostki samorządu terytorialnego spowodowało wyłączenie ich spod działania zakazu ustanowionego w art. 177 k.c. Z chwilą uchylecia tego przepisu rozważanie skutków czasowych zmiany stanu prawnego mogło odnosić się do okresu, w którym art. 177 k.c. (a przedtem inne przepisy ustanawiające taki zakaz) obowiązywał i ten okres został poddany regulacji intertemporalnej, przyznającej przywilej skrócenia terminu, natomiast posiadanie nieruchomości przez osoby niebędące właścicielami po 27 maja 1990 r., oceniane pod kątem biegu zasiedzenia, podlegało unormowaniu podstawowemu zawartemu w art. 172 k.c. Przedstawiony kierunek wykładni zyskał aprobatę w doktrynie i jest kontynuowany w judykaturze, a logicznym następstwem odpadnięcia przeszkody do zasiedzenia w odniesieniu do nieruchomości państwowych, które z dniem 27 maja 1990 r. stały się z mocy prawa mieniem komunalnym jest to, iż bieg ich zasiedzenia rozpoczyna się od nowa od tego dnia. Zgodnie z art. 10 ustawy zmieniającej kodeks cywilny termin ich zasiedzenia ulega skróceniu o czas, w którym nieruchomość była własnością państwowa, nie więcej jednak niż o połowę (zob. postanowienia (zob. tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 października 2007 r., I CSK 231/07, niepubl.; zob. też postanowienia z dnia 12 września 2007 r., I CSK 186/07 niepubl.; z dnia 6 marca 2008 r., I CSK 419/07, niepubl.; z dnia 17 kwietnia 2008 r.,

sygn. akt I CSK 539/07, niepubl.; z dnia 11 lutego 2011 r., I CSK 247/10, niepubl.; z dnia 4 marca 2011 r., I CSK 293/10, niepubl.;).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego podobnie ocenia się konsekwencje zbycia przed dniem 1 października 1990 r. nieruchomości państwowej. Zasiedzenie biegnie wówczas od dnia utraty przez nieruchomość statusu przedmiotu własności państwowej; termin zasiedzenia ulega skróceniu w drodze analogii do art. XLII p.w.k.c. oraz art. 10 ustawy zmieniającej kodeks cywilny z dnia 28 lipca 1990 r., w którym nieruchomość była własnością państwową, lecz nie więcej niż o połowę (zob. m. in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2004 r., III CK 337/03, OSP 2005, nr 6, poz. 77, uchwała 7 sędziów SN z dnia 19 stycznia 2006 r., III CZP 100/05, OSNC 2006, nr 6, poz. 95).

W podsumowaniu tej części rozważań należy uznać za nieuzasadniony podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut zastosowania art. 10 ustawy zmieniającej Kodeks cywilny oparty na stwierdzeniu, że w dniu 27 maja 1990 r. przepis ten jeszcze nie obowiązywał albowiem ustawa zmieniająca Kodeks cywilny weszła w życie dopiero 1 października 1990 r.

W związku z tym, że w skardze kasacyjnej brak jest innych zarzutów dotyczących czasu i sposobu objęcia przedmiotowej nieruchomości w posiadanie przez poprzedników prawnych wnioskodawców, jak również dotyczących przejścia posiadania na ich spadkobierców posiadania nieruchomości, uzasadnione jest przyjęcie, iż termin zasiedzenia, przy zastosowaniu art. 10 ustawy zmieniającej Kodeks cywilny, upływał z końcem dnia 27 maja 2005 r. Z tą chwilą doszłoby do zasiedzenia własności nieruchomości, gdyby nie inne zdarzenie, a mianowicie wytoczenie przez Miasto Stołeczne Warszawa powództwa windykacyjnego, którego skutków nie uwzględnił Sąd drugiej instancji, co słusznie, ale tylko wobec władających nieruchomością H. i R. małżonków W., zarzuca się w skardze kasacyjnej.

Trafnie podniesione w skardze uchybienie wiąże się z uznaniem przez Sąd drugiej instancji na podstawie art. 5 k.c. za nadużycie prawa podmiotowego zarówno zgłoszenie przez właściciela nieruchomości zarzutu przerwania biegu zasiedzenia, jak też wystąpienie z powództwem windykacyjnym. Co do pierwszej czynności, Sąd wyraźnie stwierdził, że podniesiony przez właściciela zarzut

przerwania biegu zasiedzenia koliduje z art. 5 k.c. W związku z tym trzeba zważyć, że przepis ten odnosi się do wykonywania prawa podmiotowego. Dlatego nie może być uznane za nadużycie tego prawa podniesienie przez uczestnika postępowania okoliczności, mającej stosownie do postanowień art. 175 w zw. z art. 123 § 1 pkt i art. 172 k.c. znaczenie dla ustalenia, czy upłynął termin zasiedzenia własności nieruchomości przez wnioskodawców. Jest to bowiem okoliczność, z którą wymienione przepisy wiążą skutek w postaci przerwania biegu zasiedzenia, którą sąd musi uwzględnić, niezależnie od fakultatywnego uprawnienia uczestnika postępowania do podniesienia zarzutu wywołującego ten skutek. Takie trafne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 4 kwietnia 2012 r. w podobnych okolicznościach w sprawie sygn. akt I CSK 534/11 (niepubl.) wskazując dodatkowo, że pominięcie skutku polegającego na przerwaniu jego biegu zasiedzenia możliwe jest jedynie wówczas, gdy sama czynność wytoczenia powództwa windykacyjnego przeciwko posiadaczowi rzeczy zostanie uznana za nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c. (podobnie Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 2 czerwca 2011 r., I CSK 520/10, niepubl.).

Oceniając pod tym kątem roszczenie wydobywcze właściciela nieruchomości należy podzielić dominujące w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowisko, że - poza szczególnymi przypadkami - w zasadzie odrzucona jest możliwość stosowania art. 5 k.c. jako podstawy oddalenia powództwa windykacyjnego (por. wyroki z dnia 27 maja 1999 r., II CKN 337/98, OSNC 1999, nr 12, poz. 214; z dnia 14 grudnia 2004 r., II CSK 255/04, niepubl. oraz z dnia 29 stycznia 2008 r., IV CSK 417/07, niepubl.). W wyroku z dnia 17 października 2000 r. (sygn. akt SK 5/99, OTK 2000, nr 7, poz. 254) Trybunał Konstytucyjny uznając, że art. 5 k.c. nie jest sprzeczny z Konstytucją, między innymi z art. 64 ust. 2, wskazał, że samo wykonywanie uprawnień właściciela nie stanowi nadużycia jego prawa. Łączy się z tym uzasadnione domniemanie, że korzystanie z przyznanych ustawą uprawnień związanych z prawem własności jest zgodne z zasadami współżycia społecznego oraz społeczno - gospodarczym przeznaczeniem prawa.

Nie ma podstaw do przyjęcia, że prawo wnioskodawcy zmierzającego do uzyskania prawa własności na skutek długotrwałego posiadania zasługuje na skuteczniejszą i bardziej efektywną ochronę od prawa własności. Pogląd ten jest jak najbardziej usprawiedliwiony w sytuacji, kiedy z uznaniem wniesienia powództwa windykacyjnego za nadużycie prawa podmiotowego wiąże się trwała utrata przysługujących właścicielowi atrybutów, które przynosi prawo własności, czy też wręcz dochodzi do utraty prawa własności. Dlatego nie może być kwalifikowane jako nadużycie prawa podmiotowego wniesienie powództwa windykacyjnego, nawet jeśli wniesienie powództwa zmierzało do przerwania biegu zasiedzenia własności nieruchomości (por. m. in. wymienione postanowienie z dnia 4 kwietnia 2012 r. a także postanowienia z dnia 7 maja 2009 r., IV CSK 459/08, niepubl. oraz z dnia 28 lipca 2011 r., I CSK 77/11, niepubl.;). Dał temu wyraz Sąd Najwyższy także w sprawie I CSK 520/10 uznając, że wniesienie powództwa windykacyjnego nie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego tylko dlatego, że pozew został wniesiony w ostatnim dniu biegu terminu zasiedzenia własności nieruchomości (zob. też postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2011 r., I CSK 293/10, niepubl.).

Jak wskazano na wstępie, wniesienie powództwa windykacyjnego mogłoby zostać uznane za nadużycie prawa tylko w szczególnych okolicznościach, które pozwoliłyby ocenić wykonywanie prawa podmiotowego jako działanie rażąco naganne z punktu widzenia powszechnie akceptowanych wartości (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 2011 r., II CSK 640/10, niepubl.). Wymaga zatem rozważenia, czy - poza niesłusznie uwzględnionym przez Sąd drugiej instancji wniesieniem powództwa windykacyjnego na dwa dni przed upływem terminu zasiedzenia - wystąpiła inna wyjątkowa sytuacja, która uzasadniałaby zastosowanie art. 5 k.c. Sąd drugiej instancji podniósł w tym zakresie, że przedmiotowa nieruchomość nie została rozdysponowana zgodnie z celami, które przyświecały wydaniu dekretu warszawskiego. W związku z tym, odwołując się do trafnych motywów wymienionego wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2011 r., trzeba wskazać, że wprowadzona dekretem warszawskim komunalizacja a następnie nacjonalizacja,

w przeciwieństwie do wyłączenia, które opiera się na indywidualnej decyzji administracyjnej, jest oparta na powszechnym akcie prawnym (ustawa, dekret) powodującym *ex lege* przewidziane w nim skutki. Wobec tego nie można z celu wydania aktu normatywnego tworzyć przesłanki nadużycia prawa, a następnie pod tym kątem analizować, czy cel ten był trafny i czy został zrealizowany. Ponadto należy zwrócić uwagę, że żadne przepisy dekretu warszawskiego nie wymagały zagospodarowania każdej nieruchomości przejętej na własność publiczną, tylko odnosiły się do określonego obszaru m. st. Warszawy z 1945 r. i nieruchomości znajdujących się na tym obszarze. Dlatego wskazane przez Sąd drugiej instancji okoliczności nie mogą stanowić usprawiedliwienia zastosowania art. 5 k.c. wobec zrealizowania w niniejszej sprawie uprawnienia właściciela do wniesienia powództwa o wydanie nieruchomości na podstawie art. 222 § 1 k.c.

W związku z utratą prawa własności przedmiotowej nieruchomości przez poprzedników prawnych wnioskodawców na podstawie dekretu warszawskiego, niezależnie od oceny tego aktu prawnego, wydanego przez ówczesne władze w konkretnym okolicznościach politycznych, społecznych i gospodarczych trzeba podkreślić, że dekret ten przewidywał różne formy prawne łagodzenia jego skutków (zob. art. 7 dekretu).

Z tych wszystkich względów za trafny co do zasady należy ocenić zarzut zastosowania art. 5 k.c., do powództwa windykacyjnego właściciela wniesionego na krótko przed upływem terminu zasiedzenia własności nieruchomości także w sytuacji, kiedy przedmiotowa nieruchomość pozostawała w posiadaniu dotychczasowych właścicieli i ich następców prawnych i nie została rozdysponowana zgodnie z celami, które doprowadziły do wydania dekretu warszawskiego.

Jak podkreślono, zarzut ten może odnieść skutek jedynie odnośnie powództwa windykacyjnego wytoczonego przeciwko H. i R. W. Dokonanie tej czynności może wywołać skutek w postaci przerwania biegu przedawnienia (art. 123 § 1 k.c.) a odpowiednio także w postaci przerwania biegu zasiedzenia (art. 175 w zw. z art. 123 § 1 k.c.) jedynie wówczas, gdy nie doszło jeszcze do przedawnienia roszczenia lub też nie upłynął termin zasiedzenia. Jak wynika z ustaleń Sądu drugiej instancji pozew o wydanie nieruchomości przeciwko tym osobom został wniesiony dnia 25 maja 2005 r. Natomiast G. N. została wezwana do udziału w sprawie o

wydanie nieruchomości w charakterze pozwanej postanowieniem z dnia 28 sierpnia 2008 r. Zgodnie z art. 198 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanego, dokonane przez sąd zgodnie z artykułami poprzedzającymi, zastępuje pozwanie. Dlatego skutki związane z wystąpieniem z pozwem wobec osób wezwanych do udziału w sprawie w charakterze pozwanych następują dopiero z chwilą wydania postanowienia.

Według art. 123 § 1 k.c., bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Według aprobowanego w doktrynie i trafnie przyjmowanego w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądu na gruncie art. 123 § 1 k.c. tylko czynność przedsięwzięta przez uprawnionego (lub na jego rzecz) przeciwko zobowiązanemu może - przy spełnieniu pozostałych wymagań - przerwać bieg przedawnienia i to tylko w stosunkach między tymi podmiotami (zob. m. in. uchwały z dnia 28 lipca 1992 r., III CZP 87/92, OSNC 1993/3/31; z dnia 11 października 1995 r., III CZP 134/95, OSNC 1996, nr 1, poz. 15 oraz postanowienia z dnia 5 lutego 2010 r., III CSK 124/09, niepubl. oraz z dnia 10 września 2009 r., V CSK 78/09, niepubl.).

Na gruncie rozpoznanej sprawy oznacza to, że powództwo windykacyjne musi być skierowane przeciwko osobie, na rzecz której biegnie zasiedzenia albowiem tej osoby ma dotyczyć przerwanie biegu terminu zasiedzenia (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 5 listopada 2009 r., I CSK 82/09, niepubl.: z dnia 2 kwietnia 1997 r., II CKN 69/97, M. Praw. 2008/3/143). Dlatego wbrew stanowisku wyrażonemu w skardze kasacyjnej, należało przyjąć, że dopozwanie G. N. w procesie windykacyjnym, dokonane po upływie terminu zasiedzenia własności, nie mogło mieć wpływu na bieg terminu zasiedzenia przedmiotowej nieruchomości.

Z tych wszystkich względów, uznając skargę kasacyjną za uzasadnioną w części obejmującej stwierdzenie zasiedzenia udziału w nieruchomości przez R. W. i H. W., Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁶ k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. uchylił w tym zakresie zaskarżone postanowienie i orzekł co do istoty oraz na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną w pozostałej części. O kosztach postępowania

kasacyjnego Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2, 398²¹ k.p.c.